

OLGA TOKARCZUK

Ur. 25 stycznia 1962 w Sulechowie.

Prozaiczka, eseistka.

Ukończyła studia na wydziale psychologii Uniwersytetu Warszawskiego. Debiutowała opowiadaniem drukowanym od 1979 w czasopiśmie „Na przełaj” pod pseudonimem Natasza Borodin. W czasie studiów pisała wiersze, które nazywała „małymi prozami rozłożonymi na wersy”. W 1989 wyjechała do Londynu, gdzie przez pół roku pracowała jako pokojówka, „zobaczyła inne światy, oderwała się od zawodu”, a swoje doświadczenia spisała w mikropowieści *Numery*, która została wydrukowana przez „Czas Kultury”, dziesięć lat później nakręcono według tego tekstu spektakl dla Teatru Telewizji.

W 1993 wydano powieść *Podróż ludzi księgi*. Książka otrzymała nagrodę Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek za najlepszy debiut prozatorski 1992–1993. Tekst opowiada o nieudanej wyprawie po tajemniczą Księgę, która znajduje się w opuszczonym kościele w górach. W 1995 ukazała się powieść *E.E.* Jej główną bohaterką jest piętnastoletnia dziewczynka Erna Elzner, u której odkryto zdolności parapsychologiczne. Utwór jest próbą ukazania postaw, jakie przyjmują ludzie, tłumacząc nadprzyrodzone zjawiska. Akcja książki rozgrywa się na początku XX wieku we Wrocławiu. Utwór bardzo wysoko oceniony przez krytykę zainteresował Andrzeja Titkova, który postanowił go zekranizować.

Trzecią powieścią Olgi Tokarczuk jest wydany w 1996 *Prawiek i inne czasy*. Za utwór ten autorka została wielokrotnie nagradzana – nagrodą Machinera (nagroda miesięcznika popkulturowego „Machina”) w 1996, Paszportem „Polityki” w 1997. Za *Prawiek...* otrzymała też Tokarczuk w 1997 Nagrodę Fundacji im. Kościelskich i Nagrodę Czytelników Nike. Teatralnej adaptacji *Prawieku* podjęło się Towarzystwo Wierszalin. W 1998 powstał spektakl wyreżyserowany przez Piotra Tomaszuka dla Teatru Telewizji.

Następną książką Tokarczuk jest *Dom dzienny, dom nocny*. Uważa się ją za najlepszą w dorobku literackim autorki. Dostała za nią list gratulacyjny od samego Czesława Miłosza.

Kolejnym dziełem pisarki jest tomik opowiadań *Gra na wielu bębenkach*. Wydany w 2002 przez autorskie wydawnictwo Ruta z Wałbrzycha. Najnowszą powieścią Tokarczuk jest wydana w 2004 przez Wydawnictwo Literackie książka zatytułowana *Ostatnie historie*.

Olga Tokarczuk miała różne doświadczenia zawodowe: pracowała jako nauczycielka, dziennikarka, sprzedawczyni, psycholog w szpitalu psychiatrycznym, w poradni odwykowej, szkoli też nauczycieli,

upowszechniając swój program psychoedukacyjny oparty na opowieściach o rodzinie Muminków.

Przez kilka miesięcy mieszkała w Paryżu, gdzie powstała jej słynna interpretacja *Lalki* Bolesława Prusa zatytułowana *Lalka i perła*. *Lalkę* Prusa Tokarczuk uważa za gnostyczną opowieść o poszukiwaniu przez duszę możliwości wyjścia z tego świata, w którym się cierpi. Wiele lat mieszkała w Wałbrzychu. Czasami pomieszkuje we Wrocławiu, a najchętniej przebywa w swym domu na wsi w Krajanowie, w Kotlinie Kłodzkiej.

Prawiek i inne czasy

Geneza utworu

Olga Tokarczuk mówiła o swym utworze:

Jest to historia świata, który jak wszystko, co żywe, rodzi się, rozwija i umiera. Nauczyłam się z niej, że każda historia jest tylko narzędziem czasu i w gruncie rzeczy czas jej nie potrzebuje. Od kiedy pamiętam, chciałam napisać książkę taką jak ta. Stworzyć i opisać świat.

Do napisania *Prawieku* skłoniły autorkę rozważania filozoficzne na temat czasu. Uważa, że czas ściśle związany jest z myśleniem, dlatego tak trudno go zdefiniować. Istnieje w człowieku jako wewnętrzny mechanizm. Potrzebujemy go odmierzać. A jednocześnie może istnieć miejsce, gdzie go nie ma: „ten obszar jest domeną Boga”.

Tokarczuk pragnie wyrazić w procesie tworzenia powieści prawdy niewyrażalne w inny sposób. Chce docierać do tajemnic ukrytych w „podszewce rzeczywistości”. Czytanie powieści ma stać się dla odbiorcy sposobem poznawania świata, który go otacza.

Prawiek ukazuje historię mityczną w dziejącą się we wsi Prawiek, która jest symbolem świata. Maria Jentys w „*Twórczości*” pisała, że „jest żywym ludzko-zwierzęco-roślinnym organizmem, który trwa i przeistacza się w nieokreślonym procesie obumierania i odradzania się. Historia *Prawieku* jest historią ludzkości”.

Gatunek na tle tradycji

Olga Tokarczuk powróciła w swej twórczości do realistycznego, sfaularyzowanego sposobu opisywania świata. Nie ukrywa swoich fascynacji powieścią dziewiętnastowieczną, zwłaszcza *Lalką* Prusa.



Powieść realistyczna ukazuje życie codzienne człowieka w jego historycznym środowisku. Świat postrzegany jest z perspektywy przeciętnego odbiorcy i oceniany według zasad zdrowego rozsądku. Narrator jest wszechwiedzący, zna myśli bohaterów, a także ich przeszłość i przyszłość. W powieści Tokarczuk możemy doszukać się też cech realizmu magicznego. Rzeczywistość utworu jest uduchowiona, elementy realizmu często łączą się z groteską i fantastyką.

Pojawia się też w *Prawieku* konwencja baśni. Wymyślne, fantazyjne obrazy ujmują swą plastycznością. Przyroda jest uosobiona, a niektórzy bohaterowie mają nadprzyrodzone zdolności.

Świat przedstawiony

Wydarzenia *Prawieku* rozgrywają się gdzieś „w środku wszechświata”, a zarazem we wsi podkieleckiej. Wieś otaczają dwie rzeki, które łącząc się, napędzają młyn. Niektórzy mieszkańcy opowiadają, że poza granicą wioski nic nie istnieje: „Nie ma żadnych Kielc [...] tutaj się wszystko kończy [...], ludzie wyruszają w podróż, dochodzą do granicy i tu nie ruchomięją. Chyba im się śni, że jadą dalej, że są Kielce i Rosja”.

Jednak bohaterowie, na przykład Michał, wyruszają na wojnę w daleki świat. Ich żony wyobrażają sobie „wojnę jako walkę wręcz wśród błota, kałuż i śmierci, walkę, w której wszystko załatwia się od razu, za jednym zamachem”.

Wojna jednak trwała długo, potem nadeszła kolejna i zmieniło się wiele w *Prawieku*. Wnuczęta już nie postrzegały go jako domu-azylu, swoistej arkadii, w której życie płynie wyznaczonym rytmem. Dla wnucząt szansą rozwoju i wyzwaniem stał się wielki świat.

Czas akcji

Akcja powieści ma wyraźnie zarysowane ramy czasowe: 1915–1984. Kształtują ją najważniejsze wydarzenia tego przedziału czasowego: dwie wojny światowe, czasy stalinowskie, zmiany ustrojowe.

Powieść rozpoczyna się od powołania męża Genowefy do armii rosyjskiej – w rozdziale *Czas Genowefy*. Całość wieńczy rozdział *Czas Adelki*, w którym bohaterka podejmuje decyzję o opuszczeniu *Prawieku* i przed wyruszeniem w świat zabiera rodzinną pamiątkę – młynek swej matki Misi.

Pojęcie czasu wykracza w powieści Tokarczuk ze swej realistycznej konwencji. W tytule każdego rozdziału pojawia się słowo „czas”. Nie tylko każdy przedstawiony bohater czy jego rodzina mają swój czas, ale też czasy swe mają postaci fantastyczne – Topielec Pluszcz i Zły Człowiek, czasy mają drzewa, sad i grzybnia, czasy mają zwierzęta i przedmioty – na przykład młynek Misi. Symboliczny swój czas ma Gra, rzeczy poczwórne i Bóg, który szuka zasady wszechrzeczy. Czas przybiera w *Prawieku* wymiar symboliczny, nie można go mierzyć tylko zegarami.

Miejsce akcji

Wieś położona niedaleko Kielc to realistyczne miejsce akcji utworu. „Gdyby przejść szybkim krokiem Prawiek z północy na południe, zabrałoby to godzinę. I tak samo ze wschodu na wschód. A jeśli by kto chciał obejść Prawiek naokoło, wolnym krokiem, przyglądając się wszystkiemu dokładnie i z namysłem – zajmie mu to cały dzień. Od rana do wieczora”.

Ale autorka, opisując wieś, posłużyła się też zabiegiem mityzacji. Jej granic strzegą archanioły: Rafał – na północy ruchliwej drogi do Kielc, budzącej „niepokój podróży”, Gabriel – na południu stronę miasteczka Jeszkotle, które „rodzi pragnienie posiadania i bycia posiadany”, Michał – na zachodzie stron pałacu dziedzica i łak proboszcza, ich niebezpieczeństwem jest „popadnięcie w pychę”, wschodniej dzikiej strony od rzeki i lasu strzeże Uriel – „niebezpieczeństwem tej strony jest głupota, która bierze się z chęci mędrkowania”.

Ludem zamieszkującym Prawiek opiekuje się Matka Boska Jeszkotłowska. Wieś jest mikrokosmosem, republiką ludową, własnością wszystkich mieszkańców.

Bohaterowie

Bohaterowie *Prawieku* żyją w zbiorowości, która kształtuje zarówno ich charaktery, jak i sposób widzenia świata. Wszyscy się znają, mówią o sobie, zaglądają sobie w okna. Osoby, które nie pasują do „wielkiej rodziny”, wydalane są poza jej obręb. Zamieszkują las – jak Zły Człowiek, lub torfowisko – jak Topielec Pluszcz.

Do pierwszoplanowych bohaterów należą Niebiescy i Boscy. Akcję książki inicjuje opis losu Genowefy i Michała Niebieskich.

Genowefa – żona gospodarza młyna – jako niemłoda już kobieta urodziła Misię w kilka miesięcy po wyruszeniu ojca na wojnę. Genowefa sama mu-

siała opiekować się dzieckiem, gospodarstwem i młynem. Z tęsknoty za mężem rozkochała w sobie młodego żydowskiego chłopca Elego. Gdy dowiedziała się o jego śmierci, doznała paraliżu: „Patrzyła na swoje stopy, kolana, biodra – były tak samo dalekie i tak samo do niej nie należały, jak piaski, pola i ogrody. Jej ciało było utłuczoną figurką z kruchej ludzkiej materii”.

Michał – na wojnie spędził pięć lat. Wrócił, „to był cud, bo w świecie, w którym wojna nadwerżyła wszelkie prawa, często cuda się zdarzają”. Od razu pokochał Misię, „pasowała dokładnie do spustoszonego małego miejsca w jego duszy”. Stała się sensem jego życia. Nigdy na nią nie podniósł głosu, kupował jej zabawki i najpiękniejsze sukienki. A kiedy dorosła i wyszła za mąż, zbudował jej piękny dom, a ogród obsadził owocowymi drzewami i kwiatami. II wojnę światową przeżywa Michał Niebieski w opustoszałej wiosce, opiekując się sparaliżowaną żoną. Jego zięć, Paweł Boski, po wielu latach zostaje na starość sam w dwóch domach, które się rozpadają, i nie chce nikąd pomocy. Swej miastowej córce odpowiada: „Niczego już nie potrzebuję. Niczego się nie boję”.

Misia – to jedna z bohaterek, których losy czytelnik śledzi od narodzin aż do śmierci. Już od dziecka odznaczała się zmysłem obserwacji świata w jego różnych wymiarach: „Czuła, że nie istnieje różnica między dorosłym a dzieckiem w niczym, co naprawdę było ważne. Dziecko i człowiek dorosły to sfery przejściowe”.

Już czas przebywania Misi w matczynym łonie ma symboliczne znaczenie nasienia nadziei i wiary na powrót męża z wojny. Po powrocie Michała dziewczynka zaczyna widzieć wyraźniej świat. Wcześniej rozpadał jej się na cząstki. Misia najchętniej bawi się młynkiem, stanowiącym trofeum wojenne ojca. Nie jest to zwyczajny przedmiot – „jest odpryskiem jakiegoś totalnego, fundamentalnego prawa przemiany, prawa bez którego świat nie mógłby się obejść albo byłby zupełnie inny”.

Kłoska – wiejska czarownica zajmująca się zielarstwem, mieszkająca w lesie. „W chałupce Kłoski na Wydymaczu mieszkał wąż, sowa i kania [...], która tkwiła u sklepienia dachu, w najwyższym punkcie domu, ale jej prawdziwym domem było niebo”.

Kłoskę wygnano ze wsi za złe prowadzenie. Cechuje ją dzikie spojrzenie, którego wszyscy się boją. Potrafiła przepowiadać przyszłość, na przykład II wojnę światową. Zna też miejsce w lesie, w którym materia tworzy się sama, wie, gdzie kończy się rzeczywistość i gdzie są granice świata zamieszkiwanego przez ludzi.

Zdarzenia

To kolejno opisywane obrazy, każdy z nich tworzy odrębną całość. Najistotniejsze zdarzenia powieści dotyczą dwóch światowych wojen i komunizmu, który jak choroba trawił kraj.

Kompozycja

Powieść składa się z osiemdziesięciu trzech rozdziałów. Występują kolejno mieszające się ze sobą „czasy”. Właściwie nie układają się w żaden logiczny, linearny sposób. Czytelnik sam może zdecydować o kolejności czytania poszczególnych rozdziałów. W ten sposób snuje się kilka historii fabularnych, które tworzą jednak całość tematyczną.

Styl i język

Język Tokarczuk odznacza się plastycznością. Osiąga to autorka, stosując wiele metafor, epitetów tworzących nastroj utworu, a także animizacji. To proza rytmiczna, melodyjna. Niektóre zdania powtarzają się, tworząc sekwencje. Autorka przekracza granice realizmu, gdy pisze o rosnących drzewach:

Mają grube pnie i korzenie, które sięgają głęboko w ziemię, gdzie spotykają się podstawy wszystkiego, co żyje... [...] Drzewom ludzie wydają się wieczni – od zawsze przechodzą przez cień lip na Gościńcu, ani zastygli, ani ruchomi. Dla drzew ludzie istnieją wiecznie, ale znaczy to tyle samo, jakby nigdy nie istnieli.

Niektóre opisy są dosadne i sugestywne: „Razem z wodą pojawiały się natychmiast bezwstydnie żaby, nagie i obmierzłe”. Metafory ilustrują stany niewyrażalne, na przykład ból:

Zdawało jej się, że jest maleńka jak ziarnko kawy i wpada w lej młynka ogromnego niczym pałac. Spada w czarną czelusć i dostaje się w tryby mielącej maszyny. Boli.

Metaforycznie ukazuje autorka opiekę Matki Boskiej Jeshkotłowskiej nad wiernymi:

wiedziała, że bardzo potrzebował dobrej, pomocnej siły dla swego ciała i duszy. I dała mu ją, zalała go nią, skąpała w niej. Dziedzic Popielski był jednak szczelny niby szklana kula, więc dobra siła spłynęła po nim na zimną kościelną posadzkę i wprawiła kościół w delikatne, ledwo wyczuwalne drżenie.

Liczne personifikacje wprowadzają nastrój baśniowości:

Rzeka rozlewała się po łąkach w ciągu najwyżej trzech krótkich nocy. Po inwazji odpoczywała i odbijała w sobie niebo. Wylegiwała się tak miesiąc. Pod wodą przez miesiąc gniła dorodna trawa, a jeśli lato było upalne, unosił się nad łąkami zapach rozkładu i gnicia.

Rzeka Czarna ukazana jest jako egoistyczna i bezgranicznie tępa istota, która zalewa proboszczowi łąki, jakby umyślnie.

Problematyka

Prawiek i inne czasy ukazują rzeczywistość wielowymiarową. Ważnym jej czynnikiem jest czas: rzeczywisty – historyczny, który płynie po linii, wyznaczają go daty. Czas mityczny (nieokreślony) wiąże się z opisaniami przyrody. Na przykład majowy sad migocze zmianami, odcieniami zieleni, grą światła. Misia, obserwując go, zauważyła, że „nie da się zatrzymać kwitnienia drzew i że płatki nieuchronnie się osypują”. Według badacza mitów Mircei Eliadego wszystko, czego doświadczamy, „zaszyfrowane jest w rytmach kosmicznych” i trzeba je rozszyfrować, aby zrozumieć misterium życia.

Czas sadu to też czas mistyczny. Ukazuje rok jabłoni i rok gruszy, które splatają się ze sobą, symbolizując ludzki los. Jeden jest kwaśny, niepokoi i podrażnia, drugi – przepełniony słodyczą, oznacza obfitość i stabilizację.



Istnieje też subiektywny czas każdego bohatera. Ludzie kryją w sobie obrazy z przeszłości i próbują przeczuć lub wyobrazić sobie przyszłość: „Misia domyśliła się, że jej wewnętrzny strumień czasu taki, jaki nosi w sobie każdy człowiek, zawrócił i w przestrzeni pomiędzy liśćmi drzew wyświetla jej teraz obrazy z przeszłości”.

Dla zwierząt ważna jest jedynie teraźniejszość, tylko ją odczytują. Nie umieją myśleć, więc i nie potrafią pojmować sekwencjonalnie czasu. Książka Tokarczuk jest żywiotowa i pełna ukrytych znaczeń. Autorka dąży przede wszystkim do ukazania metafizycznego, pozamysłowego wymiaru życia. To właśnie obcując z przyrodą, człowiek doświadcza tajemnicy istnienia. Świat ukazany jest w *Prawieku* jako wielka jedność, w której nie ma podziału na materię ożywioną i nieożywioną. Każde zjawisko ma swoją drugą stronę w sferze niewidzialnej. Świat materii przenika się ze światem ducha, życie ze śmiercią, widzialne z niewidzialnym.

Przez cały utwór przewija się motyw poszukiwania sensu bytu, zagadki wszechświata. Na obsesję wyjaśnień zachorował dziedzic Popielski, tracił powoli wiarę i pewnego dnia „pękł w nim pojemnik z rozpaczą, który nosił w sobie od zawsze”. Nie pomagały mu żadne lekarstwa, dopiero gra przyniesiona przez rabina stała się jego pasją życia. Od tej pory czasem nawet nie opuszczał swojego pokoju.

Gra symbolizuje drogę życia. Stanowi labirynt złożony z Ośmiu Światów, w których centrum leży Prawiek. Dziedzic Popielski miał za zadanie przejść przez te światy i wyjść z labiryntu życia, uzyskując w ten sposób odpowiedź na pytanie, dokąd zmierzamy.

Tokarczuk podejmuje też problem zła. Najbardziej w zło uwikłany jest Zły Człowiek, który uciekł do lasu po popełnieniu straszliwej zbrodni. Tam przeszedł „wsteczną” ewolucję, zamieniając się w zwierzę. Napadał na ludzi, którzy znaleźli się w jego zasięgu, pałał do nich nienawiścią, nie znosił ich zapachu. Zło nieosobowe, groźne, za które narator utworu obarcza odpowiedzialnością złego boga, objawiło się w czasie dwóch wojen światowych. Autorka opisuje przemoc, grabież i gwałty żołnierzy niemieckich i rosyjskich. Mordy Niemców dokonane na miejscowych Żydach. Rosjan manifestujących swój ateizm.

Od zła ratowało ludzi szaleństwo. To kolejny motyw, który rozwija Tokarczuk w swej powieści. Florentynka, Kłoska i Izydor – to bohaterowie, którzy żyją w innym, stworzonym przez siebie świecie. Doświadczyli tyle okrucieństwa, którego nie mogli unieść, że musieli wybudować sobie własne, prywatne twierdze, aby móc jakoś funkcjonować w życiu. W swym rozkrzyczanym, niepokornym szaleństwie skazani byli na izolację. Ich losy były ciemne, dramatyczne i głębokie. Przypominały nurt rzeki Czarnej, płynącej przez wieś. Ludzie się ich bali. Bohaterowie ci odznaczali się niezwykłymi możliwościami. Florentynka rozmawia z psami i księżyce na temat tajemnicy bytu. Kłoska przepowiada przyszłość i potrafi uzdrawiać. A Izydor też widział więcej niż inni. Oczekiwał, że „czas starości otwiera trzecie oko, którym widzi się wszystko na wskroś, które pozwala zrozumieć, jak działa świat”.

Istotną rolę w *Prawieku* grają też przedmioty. Ich symboliczną rolę najlepiej można opisać, analizując rozdział *Czas Misi*, w którym dziesięcioletnia dziewczynka przegląda toaletkę mamy. Lustro toaletki ukazuje to, co niewidoczne – tył głowy, cienie w kątach pokoju. Lustro symbolizuje objawienie czegoś, co jest ukryte poza poznaniem zmysłowym. Szminka ma zdolność poruszania czasu. Szuflada w stole

kuchennym zawiera cały świat. Analizując znaczenie przedmiotów w niej zawartych, Misia poznaje rzeczywistość. Przedmioty „mówią” jej, że nie da się wszystkiego odkryć całkowicie. Ich sens pozostanie dla człowieka tajemnicą. Bateria skupia w sobie ukrytą energię, lekarstwa przynoszą ukojenie, nóż – wiąże się ze śmiercią, zemstą, ale też z ogniem, płomieniem i wiatrem. Rtęć, to „żywe srebro”, jest przedmiotem symbolizującym ciągłą zmienność bytu. A ludzie potrafią jedynie nazwać funkcję rzeczy.

Olga Tokarczuk napisała:

Dla mnie *Prawiek...* jest o tym samym, o czym były poprzednie książki, o nieustannych, dramatycznych próbach wyjścia człowieka poza to, co jest mu dane i szukaniem wiecznego porządku w tym, co przemijające. Wieś, miasto, Pireneje – to rzeczy bez znaczenia.

(Opr. A.Z.)

